

9. O właściwym rozumieniu instytucji odszkodowania w przypadku szkody na pojazdach – strata majątkowa, a metoda szacowania jej wysokości (na stronie: <https://www.rekompensujemy.pl/baza-wiedzy>)

Często zdarza się, że pełnomocnicy oraz – niestety – Sądy nie rozumieją tak naprawdę istoty instytucji odszkodowania w przypadku szkody na pojazdach, mianowicie (w uproszeniu i w celu łatwiejszego zilustrowania o co chodzi) taki obraz:

- Załóżmy, że cały majątek Jana Kowalskiego składa się wyłącznie z samochodu wartego 10 000,00 zł.
- Dochodzi do wypadku drogowego na skutek, którego wartość majątku Jana Kowalskiego spada do 5 000,00 zł.
- W tym momencie zobowiązany do wyrównania tej straty ma sprawić (bez znaczenia w jaki sposób to sprawi, choć akurat w przypadku ubezpieczyciela zawsze musi sprowadzać się to do świadczenia pieniężnego), że ten stan majątkowy Jana Kowalskiego wróci do 10 000,00 zł (nie mniej, nie więcej).
- Teraz, jeśli ustalimy wysokość tej straty majątkowej Jana Kowalskiego (bo to właśnie to, tak naprawdę robimy za pośrednictwem metody kosztorysowej tj. metody szkody częściowej; tutaj pokazuje się różnica między odszkodowaniem/obowiązkiem wyrównania określonej straty majątkowej, a metodą ustalania tego odszkodowania/tej straty majątkowej), dajmy na to na tyle ile ona wynosi, czyli na 5 000,00 zł (w tej chwili bez znaczenia są tu części przyjęte na potrzeby metody szacowania tej straty w majątku Kowalskiego), i pomniejszymy te 5 000,00 zł o 20% (tj. rabat na dane części czy na lakierowanie etc.), to w efekcie, tak – wadliwie – ustalonej wysokości straty majątkowej Jana Kowalskiego, ten Jan Kowalski, będzie posiadał majątek warty nie 10 000,00 zł, jak było przed szkodą, lecz warty 9 000,00 zł (i bez znaczenia będzie tutaj to że jego majątek odzyskał jezdność, bo przed szkodą też ją posiadał).
- Ponieważ np. Jan Kowalski zawsze ma prawo wyboru (nie można narzucać tutaj automatyzmu), a więc może wybrać, że naprawia sobie auto za cenę 3 000,00 zł, a te 2 000,00 zł zatrzymuje sobie w gotówce i przeznacza na co sobie zażyczy, albo że w ogóle nie naprawa swojego auta i zatrzymuje sobie całe 5 000,00 zł (bo tak czy siak znowu posiada 10 000,00 zł; nie może być tutaj mowy o żadnym jego wzbogaceniu, bo wciąż posiada 10 000,00 zł, a więc tyle ile przed szkodą); ubezpieczyciel nie ma prawa forsować/ograniczać Poszkodowanego w sposobie dysponowania jego majątkiem (w tym majątkiem po szkodzie), a tym de facto właśnie jest forsowanie ustalania wysokości odszkodowania z uwzględnieniem rabatów (w istocie jest to zawołowaną próbą realnego ograniczania prawa własności, pod fasadą nie odróżniania straty majątkowej, od metody ustalania wysokości straty majątkowej).

Tomasz Błaszczak
radca prawny